

Sygn. akt IX W 2623/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: stażysta Anna Sawicka

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 19.08, 16.09, 30.10 i 02.12.2015 r. oraz 13.01.2016 r. sprawy

1. **W. S.**

syna G. i H. z domu S.

ur. (...) w B.

2. **J. S.**

syna G. i H. z domu S.

ur. (...) w O.

3. **P. K. (1)**

syna M. i E. z domu W.

ur. (...) w L.

obwinionych o to, że:

w dniu 23 maja 2015 r., ok. godz. 23³⁵ w O. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu zakłócili porządek publiczny poprzez wszczynanie awantur, krzyki i inne hałasy

- tj. za wykroczenie z art. 51 § 2 kw

ORZEKA:

I. obwinionych **W. S., J. S. i P. K. (1)** uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za to na podstawie **art. 51 § 2 kw** skazuje ich na **kary po 300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionych zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie po 100,- (sto) złotych i opłatami w kwocie po 30,- (trzydzieści) złotych.**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W. S. jest z zawodu logistyką, osiąga miesięczny dochód (...) złotych. Jest żonaty, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

J. S. z zawodu programista, prowadzi własną działalność gospodarczą, osiąga miesięczny dochód (...) złotych. Jest żonaty, na utrzymaniu ma 2-miesięczne dziecko.

P. K. (1) pracuje jako doradca techniczny w firmie zajmującej się produkcją (...). Jest żonaty i nie ma nikogo na utrzymaniu.

(dowód: dane osobopoznawcze k. 36, 37)

W dniu 23 maja 2015 r. sierż. J. Ł. (1) oraz specjalista Straży Miejskiej w O. A. K. (1) pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym na terenie miasta O.. O godzinie 23:35, kiedy przebywali w oznakowanym radiowozie policyjnym na parkingu przy ul. (...) zauważyli przemieszczającą się od strony S. w kierunku Klubu (...) grupę około dziesięciu mężczyzn. Jeden z grupy mężczyzn trzymał w ręku otwarte piwo. Został wezwany przez funkcjonariusza J. Ł. (1) do podejścia do radiowozu w celu wylegitymowania. Mężczyznę okazał się P. M. (1). W trakcie wykonywanych czynności przez funkcjonariuszy, w imię niewłaściwie pojmowanej solidarności koleżeńskie ze sprawcą wykroczenia grupa pozostałych mężczyzn podeszła do radiowozu i zaczęła głośno domagać się odstąpienia przez funkcjonariuszy od czynności służbowych. Między innymi obwinieni bracia S. i P. K. podejmowali działania o charakterze utrudniającym sprawny przebieg interwencji jak i zakłócającym porządek publiczny. W związku z tym, że argumenty słowne kierowane do obwinionego J. S. przez funkcjonariuszy nie odnosiły oczekiwanego skutku, J. Ł. podjął decyzję o czasowym umieszczeniu go w pojeździe służbowym celem kontynuowania czynności przerwanych jego zachowaniem, na czas sprawdzenia danych w systemie informatycznym.

W trakcie przeprowadzania czynności z wyżej wymienionym, grupa mężczyzn podeszła jeszcze bliżej radiowozu po czym jeden z mężczyzn zaczął głośno nawoływać sprawcę interwencji, by ten nic nie przyjmował, bo i tak mu nic nie zrobią. Głośne zachowanie mężczyzn utrudniało funkcjonariuszom przeprowadzenie interwencji. Funkcjonariusz J. Ł. (1) podszedł do głośno zachowującego się mężczyzny i poprosił aby udał się z nim do radiowozu, mężczyzna odmówił. Nie chciał wykonywać poleceń funkcjonariusza. Dopiero po ostrzeżeniu mężczyzny o zastosowaniu wobec niego środków przymusu w postaci siły fizycznej, mężczyzna udał się w kierunku radiowozu. Odmówił funkcjonariuszowi okazania dokumentu tożsamości i nie chciał wykonywać jego poleceń. J. Ł. (1) zmuszony był siłą doprowadzić go do radiowozu. Mężczyzna

z oporem, wielokrotnie namawiany, dopiero po przedstawieniu mu konsekwencji prawnych, okazał dokument tożsamości. Okazał się nim R. N. (1).

Po wprowadzeniu mężczyzny do radiowozu, z pozostałej grupy mężczyzn trzech

z nich podeszło do radiowozu utrudniając funkcjonariuszom przeprowadzanie interwencji. Mężczyźni trzymając w rękach telefony komórkowe wykrzykiwali, że przeprowadzane przez funkcjonariuszy czynności są bezprawne. J. Ł. (1) wielokrotnie prosił mężczyzn

o oddalenie się z miejsca interwencji i odejście od radiowozu na odległość około 3 m., nie zabraniając im ani nie utrudniając nagrywania przebiegu przeprowadzanych wobec ich towarzyszy czynności. Trzech mężczyzn w sposób natarczywy starało się nagrywać za pomocą telefonów komórkowych ignorując polecenia funkcjonariuszy i zakłócając porządek publiczny. Wyżej wymienionymi mężczyznami okazali się: W. S., J. S., P. K. (1). Od wyżej wymienionych mężczyzn wyczuwalna była woń alkoholu z ust. Obwinionym nie zostały zaproponowane mandaty karne z uwagi na fakt, że w ocenie interweniujących kara grzywny nałożona mandatem za ich zachowanie byłaby niewystarczająca.

(dowody: częściowo zeznania P. M. k. 79v, zeznania A. K. k. 39-40, 84 J. Ł. k. 40-41; Ł. L. k. 79-79v,; notatka urzędowa k. 6, notatniki służbowe J. Ł. i R. K. (1) k. 67-70, R. zeznania świadka R. N. k. 101, R. K. k. 102, Ł. G. k. 107)

W. S., J. S. i P. K. (1) zostali obwinieni o to, że:

w dniu 23 maja 2015 r. około godziny 23:35 w O. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu zakłócili porządek publiczny poprzez wszczynanie awantur, krzyki i inne hałasy, tj. o wykroczenie z art. 51 § 2 kw.

Obwinieni nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Obwiniony W. S. wyjaśnił, że spotkał się tego dnia z bratem J. S. i kuzynem P. K. (1) na S. z zamiarem udania się do klubu aby rozpocząć tam wieczór kawalerski. Jeden z kolegów niósł pustą butelkę po piwie, którą chciał wyrzucić. W pewnym momencie nadjechał radiowóz, który ich zatrzymał. W przekonaniu obwinionego

i towarzyszących mu osób mandat nie należał się. Obwiniony twierdził, że nie zakłócili porządku, a interwencja była bezzasadna gdyż tylko sobie stali. Zaprzeczył, żeby byli pod wpływem alkoholu. Ponadto obwiniony podał, że funkcjonariusze nie przedstawili powodów zatrzymania. Twierdził, że nie krzyczał, nie hałasował i nie wszczynął awantur. Obwiniony nie potrafił wskazać osoby, która nagrywała zaistniałe zdarzenie ponieważ towarzystwo liczyło 8 osób. Jednak nie zaprzeczył temu. Twierdził jednak, że nagrywali bo chcieli mieć dowód, że zachowują się spokojnie i zgodnie z normami. Zaprzeczył aby podnosił głos zwracając się do policjantów. Podał, że poproszony o dowód osobisty, okazał go od razu, brat i kuzyn również.

(wyjaśnienia obwinionego: k. 37, k. 39)

Obwiniony J. S. wyjaśnił, że spotkał się tego dnia z grupą osób, z którą zamierzał spędzić wieczór kawalerski. Twierdził, że nie spożywał alkoholu w dniu zdarzenia ponieważ jego żona była w zaawansowanej ciąży. Liczył się z tym, że żona może w każdej chwili urodzić. Dodał, że podczas przeprowadzanej interwencji nie podnosił głosu i wykonywał wszystkie polecenia funkcjonariuszy.

(wyjaśnienia obwinionego: k. 38, k. 39)

Obwiniony P. K. (1) wyjaśnił, że w dniu 23 maja 2015 r. spotkał się wraz z kolegami na swoim wieczorze kawalerskim. Planowali uczestniczyć tego dnia w dyskotecie w Klubie (...), która znajdowała się nieopodal miejsca przeprowadzanej interwencji, na parkingu niedaleko (...). Obwiniony twierdził, że był trzeźwy, wykonywał polecenia funkcjonariuszy, nie używając przy tym żadnych wulgaryzmów.

(wyjaśnienia obwinionego: k. 38-39)

Sąd zważył, co następuje:

Pomimo, iż obwinieni formalnie nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, Sąd uznał, że przeprowadzone podczas rozprawy dowody w pełni potwierdzają zarzut zawarty we wniosku o ukaranie. Ponadto zdaniem Sądu przeprowadzone dowody są wyraźnie sprzeczne z wyjaśnieniami obwinionych i pozwalają na podważenie ich wiarygodności. Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionych stanowią przyjęta przez nich linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Należy podkreślić, że przedstawiony obwinionym zarzut w pełni potwierdzają zeznania funkcjonariusza J. Ł. (1) i strażnika A. K. (1), którzy przeprowadzali interwencję. Zeznali oni zgodnie, że powodem podjęcia przez nich interwencji było popełnienie przez jednego z mężczyzn wykroczenia polegającego na usiłowaniu spożycia alkoholu. Sprawca wykroczenia podczas przeprowadzanych czynności był spokojny i przyjął nałóżony na niego mandat karny w kwocie 100 złotych. Nie stwarzał przy tym żadnych problemów. Natomiast pozostała grupa mężczyzn nawoływała sprawcę wykroczenia P. M. (1) do tego, aby nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy. Utrudniali przeprowadzanie czynności poprzez krzyki, nie stosowali się do poleceń funkcjonariuszy używali wulgaryzmów. Przebieg zdarzenia nagrywali telefonami komórkowymi. Wielokrotne nawoływania funkcjonariuszy nie odniosły oczekiwanego rezultatu. Obwinieni wciąż starali się udaremnić przeprowadzenie interwencji zarzucając funkcjonariuszom jej bezzasadność. Szczególnie natarczywi, arogancy i wulgarni byli obwinieni W. S., J. S. i P. K. (1). Funkcjonariusze zmuszeni byli wezwać pomoc, wsparcie w postaci kolejnego radiowozu gdyż wydawane polecenia nie docierały do obwinionych, nasilały w nich wzburzenie i agresję.

Sposób zachowania obwinionych potwierdzają również zeznania funkcjonariuszy Ł. L. (2) i R. K. (1). Wezwani zostali na miejsce zdarzenia w celu udzielenia wsparcia podczas przeprowadzanej interwencji. Na miejscu zastali niezdyscyplinowanych, mężczyzn, których zachowanie świadczyło o tym, że są nietrzeźwi. Świadek Ł. L. dodał, że z ich ust wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu chociaż nie był to stan upojenia.

W ocenie świadka R. K. byli to młodzi ludzie, którzy mieli pretensje, że ktoś im przeszkadza w zabawie. Mężczyźni podnosili swoją znajomość prawa, twierdząc że czynności przeprowadzane wobec nich są bezprawne.

W ocenie Sądu wyżej omówione zeznania zasługują na podzielenie ponieważ są spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondują. Należy również podkreślić,

że funkcjonariusze zeznawali jedynie na okoliczności związane z pełnioną przez nich służbą.

Są osobami zupełnie obcymi dla obwinionych i nie mają powodów aby bezpodstawnie ich obciążać. Wszystkie te okoliczności dodatkowo świadczą o ich bezstronności.

Zeznania funkcjonariusza Ł. G. (2) niewiele wniosły do sprawy, bo uwagi na wielość podobnych spraw świadek nie pamiętał szczegółów zdarzenia.

Przebieg zdarzenia przedstawiony przez funkcjonariuszy znajduje potwierdzenie

w zeznaniach świadka P. M. (1), który potwierdził, że w dniu zdarzenia został nałożony na niego mandat karny za popełnienie wykroczenia polegającego na usiłowaniu spożycia alkoholu w miejscu publicznym. Świadek przyznał, że niósł otwartą butelkę

z piwem. Zeznał, że pozostali mężczyźni początkowo się przyglądali podjętej wobec niego interwencji, po czym chcąc wyrazić swój sprzeciw, podeszli do radiowozu. Świadek przyznał, że obwinieni mogli używać słów wulgarnych, które były wypowiedzane na tyle głośno, że mogły być słyszalne dla osób postronnych.

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionego świadka w zakresie w jakim są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Nie podzielił natomiast jego zeznań w zakresie w jakim twierdził on, że obwinieni byli trzeźwi bowiem zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Świadek uczestniczył w wieczorze kawalerskim jednego z obwinionych. W ocenie Sądu swoimi zeznaniami starał się chronić znajomą osobę przed poniesieniem odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Przebieg zdarzenia przedstawiony przez funkcjonariuszy i częściowo zeznania świadka P. M. (1) potwierdza również dowód z dokumentu w postaci notatki urzędowej sporządzonej przez sierż. J. Ł. (1). Zawiera ona szczegółowy opis przebiegu zdarzenia gdyż została sporządzona bezpośrednio po przeprowadzonej interwencji.

Świadek R. N. (1) uczestnik zdarzenia zeznał, że obwinieni zbliżyli się do radiowozu ponieważ poczuli się zaniepokojeni podejmowaną przez funkcjonariuszy interwencją. Ponadto świadek twierdził, że nie został podany powód interwencji.

Sąd nie podzielił zeznań świadka uznając je za niespójne i niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ponadto jako osoba współuczestnicząca w zdarzeniu i znająca obwinionych, mógłby być zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie na ich korzyść.

Wprawdzie materiał dowodowy w postaci nagrania z telefonu komórkowego wykonanego w dniu 23 maja 2015 r. przez jednego z uczestników zdarzenia nie odzwierciedla rzeczywistego obrazu przeprowadzonej interwencji, bo zawiera jedynie końcowy etap przeprowadzanych tego dnia czynności. Jednak można na nim usłyszeć lekko bełkotliwą, charakterystyczną dla osób będących po spożyciu alkoholu mowę obwinionych, co zdecydowanie potwierdza zeznania złożone przez funkcjonariuszy Policji.

(d: nagranie z telefonu komórkowego k. 78)

Mając powyższe na uwadze wina obwinionych nie budzi wątpliwości i została im należycie udowodniona a polega na tym, że: w dniu 23 maja 2015 r. około godziny 23:35

w O. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu zakłócili porządek publiczny poprzez wszczynanie awantur, krzyki i inne hałasy. Swoim zachowaniem obwinieni wyczerpali znamiona wykroczenia określonego w art. 51 § 2 kw.

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem sprawca wykroczenia jest ten, kto będąc pod wpływem alkoholu, krzykiem hałasem alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzelenie w miejscu publicznym. Przez inny wybryk, o którym mowa w przepisie art. 51 kw rozumieć należy każde zachowanie się człowieka, odbiegające od przyjętych norm postępowania ludzi w określonej sytuacji. Mogą to być wszelkie formy innych nietypowych zachowań, które w danej sytuacji wywołują u odbiorców negatywną ocenę. Należy także przytoczyć pogląd SN wyrażony

w wyroku z dnia 2 grudnia 1992 r. III (...), w którym stwierdza, że „zakłócanie porządku publicznego to wywołanie stanu, który w danym miejscu, czasie i okolicznościach, zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami, uważa się za nienormalny

i który w obiektywnym odbiorze odczuwany jest jako utrudnienie lub uniemożliwienie powszechnie akceptowanego sposobu zachowania się w miejscach dostępnych dla bliżej nieokreślonej liczby osób”. Elementem podmiotowym „wybryku” jest umyślne okazanie przez sprawcę lekceważenia dla obowiązujących norm zachowania się [Komentarz do art. 51 kw, B. Kurzępa, Lex]

Aroganckie zachowanie obwinionych wszczynanie awantur połączone z używaniem wulgarnych słów wobec funkcjonariuszy Policji w miejscu publicznym a takim z pewnością jest ogólnodostępny parking przy ul. (...) w O. z pewnością nie należy do powszechnie akceptowalnych i tym samym nie mieści się w ramach zachowań ogólnie przyjętych w społeczeństwie. Takie postępowanie powoduje w konsekwencji zakłócenie porządku publicznego o jakim mowa w art. 51 kw. Zważywszy zaś, że obwinieni byli wówczas pod wpływem alkoholu, to czyn jakiego się dopuścili należało rozpatrywać na płaszczyźnie czynu kwalifikowanego z art. 51 § 2 kw. Stwierdzenie pozostawiania sprawy pod wpływem alkoholu w tym przypadku nie wymaga specjalistycznych badań określających zawartość alkoholowej krwi lub w wydychanym powietrzu, gdyż nie chodzi o bycie

w określonym „stanie” lecz jedynie o działanie „pod wpływem” alkoholu. Sposób zachowania się człowieka pod wpływem alkoholu jest powszechnie znany, wystarcza tu więc jedynie zaobserwowanie u sprawcy zewnętrznych objawów jego działania, takich jak: woń alkoholu z ust, zataczanie się, bełkotliwa mowa itp. Bez znaczenia jest tu również związek przyczynowo-skutkowy między zachowaniem się sprawcy a wpływem, jaki wywarł na niego spożyty alkohol. Dla bytu tego wykroczenia istotny jest bowiem tylko fakt, że sprawca był pod wpływem alkoholu, gdy dokonywał czynności opisanych w treści art. 51 § 1 kw.

Wymierzając karę Sąd nie dopatrywał się w stosunku do obwinionych żadnych istotnych okoliczności łagodzących poza ich dotychczasową niekaralnością.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał aroganckie zachowanie obwinionych podczas interwencji Policji, niesłuchanie i niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy, agresja słowna, wulgaryzmy.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionym kara grzywny w kwocie po 300 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Orzeczonej karze w pełni zrealizuje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej oraz zmotywuje obwinionych do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Obwinieni zostali obciążeni kosztami postępowania i opłatami w kwocie łącznej po 130 złotych bowiem pracują i posiadają stały dochód.